

Jacek Kaczmarski

"Bajka o GÅ,upim Jasiu"

Visit "[Bajka o GÅ,upim Jasiu](#)" on MotoLyrics.com

OjcÅ³w dom poÅ¼egnaÅ, gÅ,upi Jasio,
szukaÅą wody Å¼ycia rad nie rad.
Stopy ÅcisnÅ...Å, swym niedobrym braciom,
ktÅ³rzy siÅ,Å... go wysÅ,ali w Åwiat.
SchedÅ™ jego wezmÅ... i zmarnujÅ...,
nic powiedzieÅą nie mÅ³gÅ, choÅąby chciaÅ.,
WiÅ™c wyruszyÅ, w drogÅ™ pogwizdujÅ...c,
starczy mu, Å¼e mowÅ™ zwierÅ...t znaÅ,,
starczy mu, Å¼e mowÅ™ zwierÅ...t znaÅ.,

"GÅ,upi Jasiu, gÅ,upi Jasiu":
ÅmiaÅ, siÅ™ w lesie szczebiot ptasi.
Prawda to, Å¼e ci rozumu brak!
Woda Å¼ycia nie istnieje,
a w obczyÅnie nam zmarniejesz.
Ale on przed siebie szedÅ, i tak,
ale on przed siebie szedÅ, i tak!

SzedÅ, za sÅ,onkiem tam gdzie zachodziÅ,o,
pod stopami chrzÅ™ÅciÅ, zÅ,oty Å¼wir.
Ale zÅ,oto Jasia nie kusiÅ,o,
wsÅ,uchaÅ, siÅ™ w wieczorny ptakÅ³w Åąwir.
IdÅº ÅąwierkaÅ,y Jasiu do stolicy,
gdzie umiera krÅ³l na Å,oÅ¼u z piÅ³r;
uzdrÅ³w go wywarem z ziarn pszenicy,
on ci wÅ,adzÅ™ da i jednÅ... z cÅ³r,
on ci wÅ,adzÅ™ da i jednÅ... z cÅ³r.

"GÅ,upi Jasiu, gÅ,upi Jasiu!":
wabiÅ, w lesie szczebiot ptasi.
Wszak bogactwo lepsze jest od bied!
Nie istnieje woda Å¼ycia,
wiÅ™c przynajmniej miej coÅ z Å¼ycia.
Ale on i tak przed siebie szedÅ,,
ale on i tak przed siebie szedÅ,!

Nie chciaÅ, wÅ,adzy Jasio, bo byÅ, gÅ,upi
i nie myÅ,laÅ, o najÅ,odszy z ciaÅ,,
bo by siÅ™ miÅ,oaÅ,ciÅ..., wÅ,adzÅ... upiÅ,,
a on wodÅ™ Å¼ycia znaleÅ°Ä± miaÅ,,
ZawÅ™drowaÅ, w osypiska dzikie,
gdzie siÅ™ wÅ™Å¼e wiÅ,y mu u nÃ³g.
UciekÅ, by kto mÅ...dry przed ich sykiem,
ale Jasiu syk zrozumieÄ± mÃ³gÅ,,
ale Jasio syk zrozumieÄ± mÃ³gÅ,.

"GÅ,upi Jasiu, gÅ,upi Jasiu!
JeÅ,liÅ> nas siÅ™ nie przestraszyÅ,
idÅ° przed siebie Å>cieÅ¼kÅ... na sam szczyt,
lecz nie zwaÅ¼aj na uroki,
nie oglÅ...daj siÅ™ na boki,
bo ciÅ™ wtedy nie ocali nikt,
bo ciÅ™ wtedy nie ocali nikt!"

Pnie siÅ™ w gÃ³rÅ™ Å>cieÅ¼kÅ... kamienistÅ...,
wÅ>rÃ³d upiorÃ³w widm, bezgÅ,owych ciaÅ,,
Ale nie przeraÅ¼a go to wszystko,
bo nie takie strachy z domu znaÅ,,
Widzi juÅ¼ na szczycie jak ze Å°rÃ³dÅ,a,
woda Å¼ycia tryska srebrnÅ... mgÅ,Ä...,
a przy Å°rÃ³dle jeden z braci mruga:
"Popatrz Jasiu w dÃ³Å, tam jest twÃ³j dom,
popatrz Jasiu w dÃ³Å, tam jest twÃ³j dom."

GÅ,upi Jasiu, gÅ,upi Jasiu!,
coÅ> na zÅ,udÅ™ siÅ™ poÅ,asiÅ,,
Raz spojrzeÅ,eÅ> w dÃ³Å,, jedyny raz.
Na nic trudy droga krwawa,
zniknÅ...Å, dom i brata zjawa
i zmieniÅ,eÅ> siÅ™ pod szczytem w gÅ,az
i zmieniÅ,eÅ> siÅ™ pod szczytem w gÅ,az!

Wraca teraz gÅ,upi JaÅ> z kamienia,
peÅ,źnie drogÅ... rok po roku cal.
Lecz przeminÅ... caÅ,e pokolenia
nim pokonaÄ± zdoÅ,a zÅ,otÅ... dal.
A gdy dotrze juÅ¼ do domu kamieÅ,,
dzieciom ktoÅ> opowie o nim baÅ>Å,,
i pojawi siÅ™ przy starej bramie,
oÅ¼ywiany baÅ>niÅ... gÅ,upi JaÅ>,

o ¼ywiony bańni... gupi Jań.

Gupi Jasiu gupi Jasiu,
rozumiań, eń mowã ptasiń...,
ale wiãcej ju ¼ rozumiesz dziń
w bańniach piń... prawdziwe dzieje,
woda ¼ycia nie istnieje,
ale zawsze warto po niń... iń!

W bańniach piń... prawdziwe dzieje,
woda ¼ycia nie istnieje,
ale zawsze warto po niń... iń!

Visit [Jacek Kaczmarek](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.